"Las" upamiętniony, czyli bogata (a słabo znana) historia Cieszyńskich Zakładów Przetwórczych „Las” na stronie

Data publikacji: 18.09.2024 7:00

Cieszyński „Las” i „afera Art-B”? Co produkowano w „Lesie” podczas wojny? Jak uratowano moszcz winny przed zniszczeniem przez Niemców? Co „Las” dostarczał na statki Polskich Linii Oceanicznych? Na te i inne pytania odpowiedź znajdziecie na specjalnej stronie poświęconej zakładowi z Cieszyna.

Wojenne Likörfabrik Teschen-Blogotitz, fot. ze strony https://stajniaaugiasza.net/lascieszyn

Historia Cieszyńskich Zakładów Przetwórczych „Las” sięga prawie 250 lat wstecz. Niestety, zakłady zostaną wyburzone, jednak zostaną w pamięci mieszkańców i nie tylko – powstała bowiem specjalna strona internetowa poświęcona bogatej historii zakładów.

Przypomnijmy, Cieszyńskie Zakłady Przetwórcze „Las” zgodnie z zapowiedziami władz miasta zostaną wyburzone, a teren najprawdopodobniej pójdzie na sprzedaż. Pisaliśmy: „Las” do wyburzenia

Wraz zapowiedziami miasta o dalszych losach pozostałościach po zakładzie, końcem sierpnia br. premierę miała strona internetowa przygotowana przez Macieja Dembinioka z Cieszyna, znanego miłośnika cieszyńskich tramwajów oraz autora strony https://www.stajniaaugiasza.net/ (na której znajdziemy różne ciekawostki historyczne z Cieszyna) i w całości poświęcona Cieszyńskim Zakładom Przetwórczym „Las” https://stajniaaugiasza.net/lascieszyn

Jak zauważa Maciej Dembiniok strona powstała, by zachować część historii: - ***Pamiętam jak zakład jeszcze działał, a dodatkowo poznałem Pana Czesława Górkę ostatniego dyrektora, który mnie zainspirował.***

Mieszkańcom Cieszyna zakład był bliski przez ponad 200 lat – pracowało tu wielu miejscowych:

- *Ten nieco zapomniany obecnie zakład (i niejednokrotnie wstydliwy, bo przecież produkowano tu m.in. „jabole” - tanie wina owocowe, których spożywaniem „nie wypada” się chwalić), mógł poszczycić się tradycją sięgającą 1814 roku (a może 1785 roku? - szczegóły w części pierwszej rysu historycznego) i bogatą ofertą produktów (soki, napoje, syropy, marmolady, a nawet przetwory z grzybów i kiszonej kapusty), wśród których wina były tylko wycinkiem działalności. W okresie swojej świetności eksportowano stąd wyroby do wielu państw na całym globie, produkty tu wytwarzane otrzymywały nagrody w kraju i za granicą, a wybrane soki gościły na stołach statków Polskich Linii Oceanicznych. Fabryka przez lata wrosła w świadomość Cieszyniaków, a jej obecność była czymś oczywistym. Jednocześnie pracowały tu pokolenia mieszkańców okolic bliższych i dalszych* - pisze na stronie we Wstępie Dembiniok.

Na stronie https://stajniaaugiasza.net/lascieszyn znajdziemy historię zakładów oraz liczne zdjęcia archiwalne wraz z etykietami produktów produkowanych przez "Las" (wiedzieliście, że w Cieszynie produkowano Polo-Cocktę?). Prześledzimy dzieje miejsca od momentu założenia w 1785 przez Franza Warlingera wytwórni rosolisów, poprzez Arcyksiążęcą Fabrykę Wódek i Likierów (Erzherzoglische Liqueur-Fabrik), upaństwowienie i połączenie strukturalnie z Browarem Zamkowym w Cieszynie, poprzez prywatne dzierżawy, Państwowe Zamkowe Zakłady Przemysłowe w Cieszynie, wojenne Likörfabrik Teschen-Blogotitz, peerelowskie Państwowe Zamkowe Zakłady Przemysłowe Cieszyn – Błogocice, Zakład Produkcji Spożywczej... aż do Cieszyńskich Zakładów Przetwórczych „Las”. Poznamy bogaty asortyment produkcyjny, który wraz z czasem ulegał zmianom, a także obejrzymy zmieniające się budynki i etykiety na licznie ilustrowanych zdjęciach.

Dla starszych będzie to nostalgiczna wędrówka przez smaki dzieciństwa, dla młodszych odkrywanie bogatej historii Cieszyna z innej perspektywy. Na pewno warto zajrzeć na stronę, ale też i spotkać się z autorem, który zapowiada „zwiedzanie" Zakładów „Las":

- *Szanowni Państwo! Planowaliśmy przeprowadzenie zwiedzania z przewodnikiem (a w zasadzie przewodnikami - autorem tekstu i ostatnim dyrektorem Zakładu) terenu byłych Zakładów "Las" w Cieszynie (o wejściu do budynków nie ma mowy ze względu na ich stan) i w tym celu wysłaliśmy pismo do obecnego właściciela czyli Gminy Cieszyn. Otrzymaliśmy niedawno odpowiedź, według której na wejście na wyłożony trylinką plac musielibyśmy podpisać umowę ze wskazaniem terminu "zajęcia działki", "nieingerowania w udostępniony grunt" oraz "określającej warunki bezpieczeństwa oraz wskazującej odpowiedzialność za ewentualne szkody po stronie organizatora spaceru". W związku z tym proponujemy Państwu zwiedzanie "zza płotu", bez wchodzenia na teren dawnej fabryki, które odbędzie się pod koniec października (o terminie będziemy jeszcze informować)* – czytamy na fanpage'u Cieszyńskie Zakłady przetwórcze „Las".

Natasza Gorzołka